

Czy da się polubić sterowniki?

Sterownik, to program, który jest potrzebny do sprawnej obsługi sprzętu. Dobrze jak nie zawiera błędów i jest zoptymalizowany. Ma działać i tyle. Lubić go nie ma potrzeby. Producenci sprzętu uważają jednak inaczej i starają się przekonać nas do swoich sterowników. I robią to w taki sposób, że użytkownicy korzystają na tymi.

Technologia o wysokim stopniu skomplikowania jest w praktyce nieodróżnialna od magii. Choć na pierwszy rzut oka brzmi to absurdalnie, to jest to najczystsza prawda. Kto poza specjalistami wie jak dokładnie działa procesor, telewizor czy samochód? Obsługujemy te urządzenia jak czarne skrzynki, wiemy co trzeba zrobić aby uzyskać pożądaną efekt, a jak działa samo urządzenie nieszczególnie nas interesuje. Wewnątrz może to być chomik w kołowrotku, krasnoludki, trochę przetopionego piasku lub magiczny kryształ – tak naprawdę nie ma to żadnego znaczenia.

Znaczenie natomiast ma fakt, że produkt ma być prosty i przyjemny w obsłudze. W innym wypadku, choćby nawet był najlepszy na świecie trudno go będzie obdarzyć sympatią. A sympatia, czy raczej emocje są tym, co dzisiaj ma szczególne znaczenie, bo najłatwiej do nas przemawia i z braku wiedzy często podejmując decyzje zakupowe kierujemy się właśnie uczuciami. To właśnie dlatego samochód musi się podobać mimo, że kierowca najczęściej widzi go ze środka i fakty czy na zewnątrz auto jest ładne czy szkaradne ma w istocie niewielkie znaczenie praktyczne.

Kod funkcjonalny i zabawny

Najlepszym przykładem takiego produktu jest... system operacyjny. DOS działał, ale jakby to delikatnie ująć, był mało przyjazny dla użytkownika. Zwłaszcza mało obeznanego z komputerem, takiego, który nie chce poznawać technicznej strony systemu, a wiedzieć tylko gdzie kliknąć żeby działało. Dlatego w Windowsach oprócz graficznego interfejsu znajdziemy klika gier – takich jak nieśmiertelny Pasjans i Saper, a także użytecznych aplikacji jak Notatnik czy Paint. Dzięki temu nawet taki goły system może wydawać się sympatyczny.

Kolejny z elementów, który dość mocno zmienił swój wygląd i działanie są sterowniki, a w szczególności sterowniki do kart graficznych. Sterownik trzeba zainstalować, aby system operacyjny wiedział jak zarządzać danym sprzętem. Ale to nudna i niewygodna z punktu widzenia użytkownika czynność. A gdyby tak dodać do sterownika różne dodatkowe opcje. Najlepiej użyteczne i zabawne, powodujące, że polubimy sterownik? Wydaje się niemożliwe? A jednak.

W chwili obecnej ściągając sterowniki do kart graficznych Nvidii użytkownik musi odpowiedzieć na jedno pytanie – czy jest graczem czy nie. Jeżeli jest zaproponowane zostaną mu sterownik z serii Game Ready, a jeżeli nie – Studio. Oba rozwiązania są zoptymalizowane pod kątem innych zastosowań. Studio ma szereg udoskonaleń przydatnych tym, którzy wykorzystują moc karty graficznej np. do kodowania filmów, a Game Ready oddaje w ręce gracza szereg dodatkowych funkcji

Co mogę zrobić ze sterownikami

Dla graczy oczywiście najbardziej interesującym dodatkiem jest aplikacja GeForce Experience – to narzędzie umożliwiające zoptymalizowanie ustawień gier pod kątem uzyskania jak najlepszego obrazu na posiadanej karcie graficznej. Jeżeli ktoś nie chce samodzielnie optymalizować ustawień ani szukać porli;./'adników w sieci – tutaj dostanie gotowy zestaw, który oferuje przyzwoitą wydajność i

jakość obrazu. Freestyle umożliwia dostosowanie wyglądu rozgrywki dzięki zastosowaniu w czasie rzeczywistym filtrów przetwarzania końcowego. Możesz skorzystać z filtra zmieniającego kolorystykę, bądź też zwiększając kontrast i jaskrawość kolorów. Highlights to z kolei łatwe nagrywanie filmów z gier, automatyczne rejestrowanie najlepszych osiągnięć i strumieniowanie. Ten dodatek szczególnie zainteresuje pasjonatów dzielenia się swoimi nagraniami, czy to na youtube czy innym serwisie.

Interesującym dodatkiem jest Ansel – technika wykonywania niezwyklej zrzutów ekranowych z gier – z możliwością dowolnego obracania kamery (zrzuty z perspektywy normalnie niedostępnej), tworzenia zrzutów sferycznych, gigapikselowych i przepuszczonych przez filtry, oraz w formacie RAW i OpenEXR. Zwykły print screen zapisuje to co widać na ekranie, czyli już po przetworzeniu przez silnik graficzny. Ansel nie jest w ten sposób ograniczony, choć ta technologia musi być zaimplementowana przez twórców gry.

https://www.youtube.com/watch?v=eENkfXOgrQw&feature=emb_logo

To jednak nie wszystko, najnowsza wersja sterowników oferuje jeszcze więcej - m.in. opcję włączenia maksymalnej liczby wyświetlanych klatek na sekundę, funkcję VRSS wykorzystującą technikę Variable Rate Shading, wspieraną przez karty graficzne z architekturą Turing, do poprawy jakości obrazu w grach VR, nową funkcję filtra Freestyle umożliwiającą zastosowanie dwóch różnych filtrów na jednym zrzucie ekranu lub wideo (obok siebie lub w sposób mieszany), aktualizację filtra wyostrażania obrazu, która pozwala teraz użytkownikom włączać niezależnie od siebie funkcje wyostrażania obrazu lub skalowania GPU, obsługę kolejnych monitorów kompatybilnych z techniką G-SYNC. Sporo tego.

Jak widać lista udoskonaleń jest bardzo bogata i cały czas zwiększa się. Co to oznacza w praktyce? Że bez specjalistycznej wiedzy można coraz lepiej wykorzystywać posiadaną kartę graficzną. Lub, z drugiej strony, że z posiadanego już sprzętu można wycisnąć coraz więcej.

Jaki sprzęt warto kupić

Jeżeli zainteresowały cię zawarte w sterownikach udogodnienia pewnie zastanawiasz się jaką kartę musisz mieć, aby skorzystać z tych dodatków. Oczywiście w tym wypadku musi być to karta z układem Nvidii. A jeżeli jesteś aktywnym graczem to z pewnością zdajesz sobie sprawę z tego, że lepiej mieć kartę nowszą niż starszą, jak również z tego, że karty nie należą do najtańszych podzespołów. Są jednak modele i firmy które są nieco bardziej opłacalne od innych. Jeżeli chodzi o modele to aktualnie jest to GTX 1650 SUPER, który świetnie sprawdzi się w rozdzielczości Full HD, natomiast jeżeli celujesz w nieco wyższy segment - RTX 2060 SUPER również jest bezkonkurencyjne w kategorii Cena/Jakość.

Z kolei jeżeli chodzi o firmę – warto zwrócić uwagę na produkty firmy Palit – jakością nie odbiegają od propozycji innych marek a cenowo mieszczą się wśród najtańszych propozycji. Przy czym praktycznie każdy model występuje w wersji standardowej i fabrycznie podkreśnionej. I tutaj znów posłużymy się parametrem Cena/Jakość, bo produkty Palita są w tej kategorii praktycznie bezkonkurencyjne.

Zmiany zachodzące w sterownikach popularnych urządzeń są bardzo duże i choć są to tylko dodatki wykraczające poza standardowe funkcje sterowników, to warto z nich korzystać. W połączeniu z nowymi modelami umożliwiają przeniesienie rozrywki na jeszcze wyższy poziom. Warto to wykorzystać. Zwłaszcza, że nic nie kosztuje.